

Marian Niezgoda
Uniwersytet Jagielloński

Młodzież. Kłopotliwa kategoria socjologiczna

Abstract

The Youth: A Troublesome Sociological Category

The youth is a sociological category which usually causes trouble for the adults due to young people's contestation of the social order and value systems. Young people have always been among potential and actual revolutionaries. It can be concluded that the youth constitute some kind of threat to the existing state of society. Young people compete with adults, not only in the sphere of values, but also on the job market for the best posts and, as a consequence, for positions in the social structure. Since this is a kind of an emerging category, just entering an adult life, its position has been usually worse. Thus the youth additionally has to experience (often negative) consequences of social change and its impact for individual biographies of youngsters. The youth also causes trouble as an object of sociological study. Firstly, there are problems how to determine precisely the scope and content (meaning) of this concept. Secondly, youth research led usually to the conclusions that were quickly challenged by the social practice. Thirdly, there are various ideas how to determine its role in society. The purpose of this paper is to analyze these issues in the context of the social changes taking place in the modern globalized society.

Key words: the youth, social category, generation, social change, social structure.

Wprowadzenie

Zainteresowanie socjologów młodzieżą ma charakter cykliczny. W okresach stabilizacji systemów społecznych pojawiają się prace, które zwracają uwagę na strategie adaptacyjne młodego pokolenia, na konsumpcyjne orientacje,

zanik tendencji do buntu, który ponoć jest typowy dla młodych. Tak było na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku, gdy dominował pogląd o „sceptycznej generacji”, specyficznym układzie postaw powojennego pokolenia Republiki Federalnej Niemiec. Według Helmuta Schelsky’ego (1957), charakteryzowało się ono sceptycyzmem wobec wielkich idei. Podobnie działo się w latach 70. w Polsce – analizy socjologów (Adamski 1976; Siciński 1975) wskazywały na zachowawcze i konsumpcyjne orientacje życiowe młodzieży. Być może obecnie mamy do czynienia z podobną sytuacją.

Zwykle jednak w nieodległej przyszłości następowało coś, co zmieniało te opinie. W latach 60. na Zachodzie – w Europie i Stanach Zjednoczonych, ale także w Ameryce Środkowej i Południowej powstały ruchy młodzieżowe o silnie ideowym zabarwieniu. Protest przeciwko wojnie w Wietnamie oraz zakwestionowanie systemu wartości pokolenia rodziców spowodowały nie tylko powstanie ruchu kontrkulturowego „dzieci kwiatów”, ale także intelektualną rewoltę w uniwersyteckich kampusach, a w konsekwencji – pojawienie się ruchów feministycznych i rasowych (emancypacyjnych) oraz liberalizmu jako podstawowej doktryny ideologicznej i naukowej.

Francja przeżyła gorącą wiosnę w 1968 roku. Doszło wtedy do studenckiego buntu, zakończonego (po włączeniu się do akcji protestacyjnej organizacji związkowych i partii politycznych) odejściem generała Charlesa de Gaulle’a. W Niemczech i we Włoszech studenci zorganizowali podobne akcje protestacyjne. Twierdzi się, że dzięki nim na początku lat 70. pojawiły się ruchy skrajnie lewicowe (ale także prawicowe, być może mniej znane) zmierzające do obalenia siłą (poprzez zamachy terrorystyczne) istniejącego porządku społecznego: *Rote Armee Fraktion* w Niemczech, *Brigadi Rossi* we Włoszech (bazę rekrutacyjną stanowiły dla nich uniwersytety w Mediolanie i Trieście), później – w latach 80. – francuska *Action Directe* (por. Dietl, Hirschmann, Tophoven 2009). Podobne organizacje działały (niektóre jeszcze działają) w Ameryce Południowej. Najbardziej znane to peruwiańskie *Sendero Luminoso* i MRTA (*Movimiento Revolucionario Tupac Amaru*). Młodzi ludzie wstępowali także do organizacji terrorystycznych, nacjonalistycznych (IRA, ETA, Arabów Palestyńskich) i fundamentalistycznie religijnych.

W Polsce „konsumpcyjne pokolenie małej stabilizacji” włączyło się w nurt opozycji antysystemowej (KOR – Komitet Obrony Robotników, SKS – Studencki Komitet Solidarności) i stało się bazą dla Solidarności. To młodzi robotnicy byli głównymi aktywistami tego ruchu.

Wspomniane wydarzenia zaowocowały wzmocnionym zainteresowaniem młodym pokoleniem. Pojawiły się publikacje analizujące fenomen wzrastającego zaangażowania w zmianę istniejącego porządku społecznego. Część autorów pokazuje przemiany w postawach i systemach wartości, inni doku-

mentują sytuację młodych ludzi w społeczeństwie – ich aspiracje życiowe i edukacyjne, szanse ich realizacji, sytuację na rynku pracy.

Te tendencje, jak wspomniałem wyżej, mają charakter cykliczny. Być może obecnie uwagę socjologów absorbują inne problemy: globalizacja i jej skutki, kryzys finansowy i kryzys obecnego systemu światowego, formowanie się społeczeństwa obywatelskiego, a także wybuchy nacjonalizmów, informatyzacja i jej wpływ na przekształcenia społeczne. Ich uwagę zaprzętają problemy teoretycznego ogarnięcia tempa i charakteru zmian, jakie zachodzą w społeczeństwie, sposobów tworzenia się społeczeństwa, rodzaju rzeczywistości, z jaką mamy do czynienia; pytania odnoszące się do roli socjologii jako nauki. Być może młodzież pozostaje na marginesie tych zainteresowań. Nie znaczy to, że wyłącza się ją jako przedmiot analiz socjologicznych i politologicznych.

Chcę w tym tekście pokazać, że młodzież sprawia nam, socjologom, kłopoty jako aktor społeczny, jako działający podmiot. Jaki jest charakter tych działań i z czego one wynikają, postaram się wskazać w dalszej części artykułu. Problematiczna okazuje się także młodzież jako przedmiot badania. Po pierwsze, istnieją trudności w precyzyjnym określeniu zakresu przedmiotowego i treściowego tego pojęcia. Po drugie, badania nad młodzieżą zwykle prowadziły do wniosków, które szybko kwestionowała praktyka społeczna (wskazywałem na to wyżej). Po trzecie, istnieją różne pomysły na określenie jej roli w społeczeństwie.

Celem artykułu jest prześledzenie tych zagadnień w kontekście zmian społecznych zachodzących we współczesnym społeczeństwie. Nie będzie to jednak ich szczegółowa analiza, ale raczej sygnalizacja problemów, na jakie natrafiają badacze zajmujący się tą zbiorowością.

Młodzież jako przedmiot zainteresowań socjologii

Patrząc na historię badań nad młodzieżą, można zauważyć, że stanowi ona obiekt zainteresowania wielu dyscyplin naukowych. Z konieczności interesują się nią pedagodzy, socjolodzy, psychologowie¹, ale także historycy, politolodzy czy nawet medycy. Mnie jednak młodzi ludzie interesują jako przedmiot

¹ W latach 70. ubiegłego wieku pojawiły się próby zbudowania „juwentologii” jako osobnej dziedziny badań, łączącej w sobie problemy społeczne (socjologiczne), pedagogiczne i psychologiczne. Powstawały wówczas instytucje badawcze, np. Instytut Badań nad Młodzieżą w Warszawie. Obecnie używa się terminu „juwentologia” do określenia subdyscypliny pedagogicznej (por. Czerepaniak-Walczak 2007). Można też spotkać wydawnictwa, w których autorzy starają się prezentować różne teorie, czy może właściwiej – odmienne podejścia i konteksty teoretyczne badań nad młodzieżą (por. Griese 1996).

badawczy socjologii. Istnieje opinia, że młodzież jest kategorią socjologiczną, która sprawia kłopoty. Można wymienić pięć sytuacji, w których się one przejawiają. Młodzi występują w nich jako:

- 1) kontestatorzy istniejącego porządku społecznego;
- 2) kłopotliwy obiekt oddziaływania dorosłych (uczniowie, studenci);
- 3) rywal w dostępie do dóbr (pozycji społecznych);
- 4) zwierciadło epoki, kategoria, w której chyba najbardziej są widoczne problemy danej epoki;
- 5) niejednoznaczna kategoria socjologiczna, trudna do precyzyjnego zdefiniowania.

Są to zatem problemy, które wynikają z miejsca młodzieży w społeczeństwie, z jej specyficznego położenia i roli, jaką w nim odgrywa. Jest to także ważny problem teoretyczny. Próba zmierzenia się z nimi stanowi przedmiot niniejszego artykułu. Muszę jednak poczynić ważne zastrzeżenia. Po pierwsze, pragnę zaznaczyć, że będzie to raczej sygnalizacja problemów niż ich rozwiązanie. Po drugie, będę się odwoływał do polskiej literatury, starając się pokazać, w jaki sposób w polskich badaniach są one przedstawiane. Po trzecie, tekst ma raczej charakter eseju niż szczegółowego przeglądu badań i ich wyników.

Młodzi jako kontestatorzy istniejącego porządku społecznego

Twierdzi się, że młodzież jest tą społeczną kategorią, która kontestuje istniejący porządek społeczny, uznawane przez dorosłych, utrwalone w społeczeństwie systemy wartości. Panuje powszechne przekonanie, że młodzi ludzie zawsze byli w szeregach potencjalnych i faktycznych rewolucjonistów. Gdy pojawiają się zmiany społeczne, wtedy zazwyczaj badacze uważnie przyglądają się młodzieży, gdyż zgodnie z opinią Karla Mannheim'a młodzież to czynnik innowacyjny i potencjał, ukryta rezerwa, którą można wykorzystać w procesach zmian (Mannheim 2011: 11).

Powyższe spostrzeżenie pozostawały aktualne chyba przez cały okres istnienia ludzkości – młodzi członkowie społeczeństwa stanowili potencjalny pierwiastek zmiany: okazywali się mertonowskimi innowatorami i buntownikami. Nawet jeśli podzielali istniejący system wartości kulturowo zdefiniowanych celów grupowych, to często nie akceptowali środków ich osiągnięcia. Równie często (potwierdzają to przekazy historyczne) młodzi ludzie byli podstawową siłą wszelkich ruchów protestu, ruchów rewolucyjnych. To młodzież studencka i gimnazjalna stała się aktywną siłą Wiosny Ludów oraz innych ruchów rewolucyjnych XIX i XX wieku. Młodzi robotnicy i inteligenci stanowili trzon ruchu Solidarności. Dzisiaj możemy obserwować ich aktywność w ruchu „oburzonych”, a także w ostatniej bliskowschodniej „Zimy

Ludów”. Młodzi ludzie okazali się zatem aktywnymi członkami ruchów rewolucyjnych i kontestacyjnych. Można postawić tezę, że byli (są) zaczynem zmiany, zagrożeniem dla istniejącego ładu społecznego, wyzwaniem dla tradycji i utartych sposobów postrzegania rzeczywistości.

Oczywiście istotne pozostaje pytanie, co to znaczy, że młodzież można wykorzystać w procesach zmian, na ile jej działania jako aktora społecznego są stymulowane i kierowane przez nie-młodych lub instytucje społeczne (państwowe), organizacje społeczne. Dobrym przykładem kanalizowania aktywności młodych były (i są) młodzieżowe organizacje, które początkowo miały charakter ruchów społecznych. Zaliczał się do nich z całą pewnością ruch skautowy, a w Polsce ruch harcerski zinstytucjonalizowany w postaci Związku Harcerstwa Polskiego, nad którym organy państwa starały się ustanowić kontrolę². Podobną drogę przeszedł Komsomoł – od spontanicznego ruchu młodych wspierających rewolucję (jednak ze znaczącym udziałem w jego działaniu partii bolszewickiej) do ściśle kontrolowanej przez partię i państwo hierarchicznej, biurokratyzowanej organizacji³. Należy jednak podkreślić, że nawet w tej postaci, a może właśnie w niej, akcentowano jej awangardowy i postępowy charakter, podkreślano znaczenie młodzieży i jej rolę w budowaniu nowego ładu ekonomicznego i społecznego.

To oczywiście jeden ze sposobów wykorzystania aktywności młodych ludzi. Drugi ma charakter bardziej spontaniczny⁴. W latach 60. ubiegłego wieku, w okresie wzrostu znaczenia kontestacyjnych ruchów młodzieżowych w Amerykach, Europie i Azji, Herbert Marcuse twierdził, że czynnikiem zmiany społecznej nie jest już klasa robotnicza (podstawowe twierdzenie marksizmu), ponieważ w krajach komunistycznych stała się kolejną klasą panującą, a w konsumpcyjnym kapitalizmie została „kupiona” i wmontowana w system. Siły sprawczej nowej rewolucji, która zmieni istniejący porządek

² Działo się tak już w okresie II Rzeczypospolitej, gdy o dominację nad ZHP, określanym jako organizacja patriotyczna, walczyły narodowa demokracja, sanacja oraz lewica.

³ Można przyjąć, że podobną drogę przeszło wiele organizacji młodzieżowych typowych dla systemów autorytarnych czy totalitarnych. W krajach bloku komunistycznego powstały organizacje na wzór radzieckiego Komsomołu i jego dziecięcego odpowiednika – pionierów. W Polsce w okresie stalinowskim, po faktycznej likwidacji ZHP, Organizacja Harcerska stała się elementem kontrolowanego przez partię Związku Młodzieży Polskiej, a jej działanie ograniczono do szkół podstawowych. Zmieniono odznaki, mundury i symbolikę, dostosowując ją do wzorów pionierskich.

⁴ Analizy mechanizmów tworzenia się i funkcjonowania ruchów społecznych jako formy działań zbiorowych pokazują ich pewną specyficzną drogę rozwojową – od działań spontanicznych i formowania haseł ideologicznych przez animatorów (przywódców) ruchu do stopniowej instytucjonalizacji i przekształcania się w organizacje formalne. To można było obserwować w wypadku wspomnianego ruchu skautowego i komsomolskiego w pierwszych latach po rewolucji październikowej, ale także w czasie instytucjonalizacji i formalizacji ruchów młodzieżowych lat 60., ich przekształcania się w organizacje formalne.

społeczny, należy szukać wśród młodzieży (studentów), czarnych mieszkańców gett, kobiet i ludów Trzeciego Świata. To stanowisko wydaje się dobrą ilustracją zaprezentowanej wyżej tezy. Podobną tezę można znaleźć w książce Charlesa Reicha *Zieleni się Ameryka* (Reich 1976).

Być może młode pokolenie lat 60. XX wieku stało się nie tyle motorem zmian społecznych, procesów rozwojowych, w tym sensie, w jakim myślał o nim wspomniany H. Marcuse, ile przemian w sferze obyczajowej i kulturowej, tak daleko idących, że nazywanych rewolucją kulturową i obyczajową. Ruch amerykańskich „dzieci kwiatów” miał nie tylko oblicze polityczne (protest przeciw wojnie w Wietnamie), ale przede wszystkim kulturowe. To uczestniczący w nim młodzi ludzie tworzyli nowy typ kultury kontestujący dotychczasowy jej model (por. Adamski 1977; Jawłowska 1975; Reich 1976).

Jeśli przyjąć za Piotrem Sztompką (2005), że zmiana społeczna oznacza całkowite, pełne przeobrażenie systemu społecznego jako całości, to trudno wskazać na młodzież jako jej jedyne czy głównego aktora. W tym znaczeniu nie jest (nie była) ona motorem społecznej rewolucji, jak to przewidywał H. Marcuse. Wspomniane wyżej przykłady młodzieżowych ruchów społecznych, politycznych i kulturowych pozawalają jednak widzieć w młodzieży ważnego aktora społecznego procesów prowadzących do zmian w społeczeństwie, przekształcających – zmieniających sposób funkcjonowania – podsystemy w ramach systemu społecznego (Sztompka 2005).

Młodzież jako obiekt oddziaływania wychowawczego

Młodzież jest także kłopotliwą kategorią jako obiekt oddziaływania wychowawczego pokolenia dorosłych. Odnosi się to zarówno do procesów wychowania naturalnego, w rodzinie i najbliższym otoczeniu społecznym, w którym często dochodzi do konfliktów, szczególnie w rodzinach typu autorytarnego (charakterystycznych dla społeczeństw tradycyjnych), w małych wspólnotach lokalnych, gdzie mamy do czynienia z efektywną kontrolą społeczną (wszyscy wiedzą wszystko o wszystkich), jak i wychowania instytucjonalnego w szkole. Często utrzymuje się, że młodzi ludzie – uczniowie, studenci – sprawiają kłopoty wychowawcze: nie chcą się podporządkować rygorom normatywnym, kontestują wartości, zadają trudne pytania.

Do tych relacji pomiędzy młodymi i dorosłymi odnosi się koncepcja „luki pokoleniowej” – różnic międzygeneracyjnych – w systemach wartości, orientacjach życiowych, kulturze. Jedną z najbardziej znanych prac starających się wyjaśnić jej mechanizm jest książka Margaret Mead *Kultura i tożsamość* (por. Mead 1976) formułująca koncepcję trzech typów kultur: postfiguralnej (pokolenie rodziców i dziadków są nauczycielami i przewodnikami po świecie dla pokolenia młodych), kofiguralnej (następuje wymiana

doświadczeń; uczą się wzajemnie pokolenia rodziców, dziadków i dzieci) i wreszcie prefiguratywnej, w której pokolenie dzieci występuje w charakterze nauczycieli w stosunku do pokolenia rodziców i dziadków, wprowadzając je w realia świata społecznego. Oryginalnie odnosiło się to do sytuacji imigrantów w USA. Dzieci, uczęszczając do miejskich szkół amerykańskich, poznawały język i kulturę kraju przyjmującego, a następnie występowały w charakterze nauczycieli-przewodników w nowej rzeczywistości. Jest to także typowe dla współczesnego społeczeństwa informacyjnego, ponieważ młode pokolenie łatwiej absorbuje wszystkie nowinki technologiczne, szczególnie w dziedzinie komunikacji (komputery, zaawansowane telefony komórkowe – smartfony), szybciej uczy się nimi posługiwać i szerzej je wykorzystuje.

Obecnie w Polsce, po reformie systemu oświaty, poziomem szkoły, który przysparza najwięcej kłopotów wychowawczych, jest gimnazjum grupujące na okres trzech lat młodych ludzi na progu dzieciństwa i młodości, w okresie najintensywniejszego dojrzewania psychologicznego i społecznego. To uczniowie gimnazjum (mający 13–16 lat) najbardziej kontestują szkołę, funkcjonujący w niej system normatywny, autorytet nauczyciela i sensowność przekazywanej w szkole wiedzy. Być może oni najsilniej ulegają zewnętrznym wzorom zachowań, typowym dla zmediatyzowanego społeczeństwa konsumpcyjnego, a w wielu wypadkach sprzecznych z ideałami wychowawczymi realizowanymi przez szkołę.

Być może poważniejszym problemem są rezultaty socjalizacji dewiacyjnej, będące konsekwencją pluralizmu przynależności grupowych. Niektóre grupy rówieśnicze, szczególnie subkulturowe, wytwarzają własne systemy wartości, wzory osobowe, systemy normatywne pozostające w sprzeczności z tymi, które są akceptowane w społeczeństwie globalnym. To młodzi ludzie stanowią gros grup kibicowskich, metalowców, skinów, blockersów itp. Problemem jest przestępczość będąca skutkiem ubocznym działania tych grup (por. Czerwińska-Jakimiuk 2011; Fatyga 1997, 1999; Paleczny 1997).

Młodzież jako rywal w dostępie do dóbr

Młodzież stanowi pewnego rodzaju zagrożenie dla istniejącego stanu równowagi społeczeństwa, rywalizując z dorosłymi nie tylko w sferze wartości, ale także na rynku pracy, o pozycję w strukturze społecznej, o miejsce w polityce. Ponieważ wchodzi w wymienione sfery życia społecznego, jej pozycja jest z reguły gorsza, a dodatkowo musi doświadczać (nierzadko negatywnie) konsekwencji zmian społecznych. Często prowadzi to do blokady ścieżek awansu społecznego, powodując powstanie licznej kategorii niezadowolonych, szukających możliwości realizacji swoich aspiracji życiowych i zawodowych. Taka sytuacja może powodować, że młodzi ludzie, którzy są na gorszych pozycjach,

pozbawieni – w ich odczuciu – szans na osiągnięcie na przykład standardu materialnego osiągniętego przez pokolenie dorosłych, mogą stanowić zaplecze do działań antysystemowych. Młodzi są niecierpliwi, nie chcą czekać, ale warunki, jakie napotyka, nie pozwalają na szybką zmianę ich sytuacji. Działania na rzecz zmian mogą się okazać dla nich jedyną szansą na osiągnięcie zakładanych celów życiowych, tym bardziej że w czasie kryzysów młodzi najczęściej stają się ofiarami pogarszającej się sytuacji. To oni mają trudności ze znalezieniem pracy. To ich zatrudnia się na podstawie „umów śmieciowych”, na czas określony, bez prawa do ubezpieczenia itp. (por. Szafraniec 2011).

Młodzież ma jednak w stosunku do starszego pokolenia zalety, które czynią z niej poważnego konkurenta na rynku pracy. Młodzi ludzie z reguły mają lepsze wykształcenie, większą wiedzę, wyższe kwalifikacje, są bardziej skłonni do ich uzupełniania (odnawiania). Łatwiej się adaptują do zmieniających się wymogów rynku pracy, co ma szczególne znaczenie w okresach postępu technologicznego bądź zmieniających się regulacji wynikających z nowych uwarunkowań jego funkcjonowania. Wykazują gotowość do częstszego zmieniania pracy, pracodawcy, zawodu czy miejsca zamieszkania. Im łatwiej podejmować decyzje o emigracji i szukaniu swych szans w innym społeczeństwie, w innych warunkach. Nie boją się zmian. Są one ich żywiołem.

Dało się to zauważyć w pierwszych latach transformacji systemowej w Polsce. Nie były niczym dziwnym kariery młodych ludzi w tych dziedzinach aktywności, które pojawiły się wraz z przechodzeniem do modelu gospodarki rynkowej i otwarciem kraju na świat. Zdominowali oni reklamę, marketing, public relations, operacje giełdowe. Wykorzystywali swoje nowe i nietuzinkowe kwalifikacje, często zdobywane dzięki studiom i pracy za granicą. To oni byli otwarci na nowe, na innowacje, i wykazywali gotowość do podejmowania ryzyka. Wielu starszych, przywykłych do systemu, w którym liczył się staż pracy utożsamiany z doświadczeniem, skrupulatnie wypełnienie poleceń zwierzchników i ograniczona własna inicjatywa, traktowało młodych jak konkurentów i zagrożenie dla swoich pozycji.

Młodzież jako zwierciadło epoki

Młodzież stanowi kategorię społeczną, w której znajdują odbicie najważniejsze procesy społeczne typowe dla stanu społeczeństwa. Wynika to, w moim przekonaniu, z jej dwóch cech charakterystycznych: 1) jest bardziej chłonna na innowacje i nowości, zarówno w sferze wartości, ideologii, przemian obyczajowych, jak i technologii, ale także łatwiej się adaptuje do nowych sytuacji; 2) równocześnie wykazuje większą wrażliwość na dokonujące się zmiany, a często pada ofiarą zmian systemowych, podejmowanych reform – edukacyjnych i ekonomicznych – oraz kryzysów.

Zdolność młodzieży do wchłaniania nowości oznacza, że bardzo szybko dostosowuje się do nowych mód, przyjmuje nowe wzory zachowania. Widać to w jej podatności na przekazywane przez media masowe nowe style życia. To młodzi są tą kategorią, która śledzi i przyjmuje nowinki, także będące rezultatem zaplanowanych kampanii marketingowych. Przykładem mogą być walentynki, święto zakochanych, coś, co do tej pory było nieobecne w naszej kulturze, a zostało przejęte z Zachodu⁵. Dla producentów i handlowców to kolejna okazja do zwiększenia produkcji i sprzedaży okolicznościowych gadżetów czy usług. W przekonaniu wielu badaczy młodzież stanowi najważniejszą grupę docelową, jaką można wyróżnić w społeczeństwie konsumpcyjnym.

Młodzi najszybciej i najchętniej przyjmują nowe technologie, na przykład komunikacyjne. Są dominującą grupą użytkowników Internetu i nowej jego odmiany – Web 2.0. Zaludniają istniejące w tej przestrzeni portale społecznościowe, są prosumentami wykorzystującymi YouTube. To oni nie mogą się obejść nie tyle bez komputera, ile bez telefonu komórkowego, zapewniającego łączność z innymi, dostęp do Internetu i portali społecznościowych oraz będącego podręcznym magazynem zdjęć i filmów, a przede wszystkim odtwarzaczem muzyki.

Młodzież jako analityczna kategoria socjologiczna

Dla badaczy zajmujących się młodzieżą na samym początku pojawia się niełatwy do rozwiązania problem – jak w języku socjologii zdefiniować młodzież? Czym ona jest? Pozornie odpowiedź na to pytanie wydaje się prosta. Wyróżnienie zbiorowości, która spełniałaby jednoznacznie kryteria „bycia młodzieżą” okazuje się jednak wcale nie takie proste.

Jedno nie ulega wątpliwości – młodzież to nie tylko zbiór statystyczny: zbiór jednostek o podobnych cechach, kohorta wiekowa. Jest ona czymś więcej. Odwołując się do charakterystyk zbiorowości ludzkich Sztompki, można za nim wyróżnić specyficzne zbiorowości czy specyficzne zbiory ludzi o podobnych cechach: kategorie socjologiczne i kategorie społeczne. Ta pierwsza to: „zbiór ludzi podobnych pod względem istotnej społecznie cechy, która implikuje realne podobieństwo sytuacji życiowej, interesów, szans” (Sztompka 2002: 197). Wyróżnia ją pewna „więź obiektywna”, podobieństwo sytuacji życiowej wynikające z owej ważnej cechy (Sztompka 2002: 184). Może ona być podstawą do niektórych typów działań zbiorowych

⁵ Podobnie jest z wprowadzaniem Halloween, z tym że jest to święto adresowane raczej do dzieci niż młodzieży.

Kategoria społeczna to z kolei: „zbiór ludzi podobnych pod względem jakiejś istotnej społecznie cechy, którzy są świadomi tego podobieństwa i odrębności od innych” (Sztompka 2002: 197). W tego typu zbiorowości pojawia się już więc subiektywna, autoidentyfikacja, tożsamość zbiorowa (Sztompka 2002: 185). Kategoria społeczna jest zatem postrzegana nie tylko jako coś odrębnego zewnątrz, ale także jako coś odmiennego od innych i wspólnego zarazem, przez tych, którzy ją tworzą. Nie traktuje się jej jak grupy społecznej, chociaż ma już pewne „grupotwórcze” właściwości – właśnie wspomnianą już autoidentyfikację, rodzaj zbiorowej tożsamości.

Kategorie społeczne są z reguły licznymi zbiorowościami. Zaliczają się do nich na przykład kategorie zawodowe obejmujące wszystkich pracowników określonej specjalności (górników, nauczycieli), ale także wyróżnione ze względu na inne cechy – kobiety, mieszkańcy wsi, miast. Nie ma zbyt wielu szans na to, aby wszyscy się kiedykolwiek spotkali, weszli w nawet pośrednie kontakty. Łączy je przekonanie o podobieństwie sytuacji społecznej, warunków życia i stylu życia. Można wobec nich zastosować kategorię „wspólnot wyobrażonych” Andersona (1997). Młodzież ma cechy takiej wyobrażonej wspólnoty – jest dostatecznie liczna i równocześnie stosunkowo homogeniczna (podobieństwo pozycji społecznych, pełnionych ról, systemów wartości, aspiracji życiowych, poglądów, stosunku do rzeczywistości, stylów życia czy specyficznej pokoleniowej kultury) mimo czasem dużych różnic.

Bez ryzyka popełnienia błędu można przyjąć, że młodzież spełnia kryteria pozwalające o niej mówić jako o kategorii zarówno socjologicznej, jak i społecznej. Tworzy liczny zbiór, charakteryzujący się zespołem cech, który wpływa na podobieństwo sytuacji społecznej i jej relacje z innymi kategoriami. „Młodość” jest właściwością decydującą o podobieństwie sytuacji życiowej, tworzy swego rodzaju więc obiektywną (kategoria socjologiczna). Równocześnie „młodzi” są świadomi swojej odrębności od zbiorów dzieci i dorosłych, zatem istnieje szansa na wytworzenie się mechanizmów autoidentyfikacji czy – idąc dalej – tożsamości zbiorowej.

Przyjrzyjmy się zatem młodzieży jako takiemu zbiorowi i starajmy się określić jego cechy dystynktywne, pozwalające o niej mówić w tych kategoriach. Stosunkowo najprościej zastosować kryterium demograficzne, czyli określić granice kohorty wiekowej, którą można nazwać młodzieżą. Nie należą do niej ludzie starsi ani dzieci. Owe granice mają jednak mniej lub bardziej arbitralny charakter. Przyjmuje się na przykład, że młodzież to osoby po 15. roku życia, niebędące już dziećmi. Trudniej określić górną granicę, od której zaczyna się dorosłość⁶. Może to być 25, 29 czy nawet 39 lat (np. u Sicińskiego 1975).

⁶ Można tu także mówić o kryterium fizjologicznej dojrzałości, czyli zdolności do rozrodu, możliwości wejścia w związku małżeńskie, zostania matką lub ojcem. Ono także się zmienia.

Z pomocą demografii może przyjść prawo określające w kategoriach prawnych wiekowy próg dojrzałości. W polskim systemie prawnym osoby 18-letnie są „dorosłe”, mają pełną zdolność do czynności prawnych, odpowiadają za swoje czyny i podlegają sankcjom prawnym za złamanie norm⁷. Nabywają też czynne prawo wyborcze (można brać udział w wyborach, wybierając). Bierne prawo wyborcze przysługuje (w Polsce) od momentu ukończenia 21. roku życia (czyli można być wtedy wybieranym).

Okazuje się jednak, że istnieją także i inne ograniczenia. Kobieta może samodzielnie podjąć decyzję o zamążpójściu, mając 18 lat, a mężczyzna po ukończeniu 21. roku życia, wcześniej musi mieć zgodę organu sądowego.

Podobnie jest we wspólnotach religijnych, gdzie członkostwo nabywa się w okresie bardzo wczesnego dzieciństwa (przez chrzest, obrzezanie), a dorosłość oznacza pełne uczestnictwo we wspólnocie. Żydowski chłopiec w wieku 13 lat pierwszy raz samodzielnie czyta Torę (bar micwa). Oznacza to dorosłość i odpowiedzialność za swoje czyny przed Bogiem⁸. Młody katolik przystępuje do sakramentu pierwszej komunii, mając 8 lat (czasem później), po okresie przygotowania, ale prawdziwym przejściem w dorosłość jest bierzmowanie – stanowiące potwierdzenie chrztu (najczęściej w wieku 15 lat). U protestantów konfirmacja będąca najogólniej połączeniem pierwszej komunii i bierzmowania odbywa się, gdy konfirmant jest w wieku 13–15 lat i odbył kilkuletnie przygotowanie religijne (w niektórych krajach także specjalny obóz dla konfirmantów).

Kryterium demograficzne, pomimo swego znaczenia, może zatem spełniać jedynie pomocniczą funkcję. Ma jednak tę zaletę, że na poziomie empirycznym pozwala wyodrębnić populację (kohortę wiekową), która stanowi obiekt badania. Nawet precyzyjne określenie granic wiekowych nie oddaje jednak socjologicznej treści tego pojęcia.

Wyżej próbowałem pokazać, w jaki sposób kryterium demograficzne jest wspomaganie przez prawne i religijne (a także biologiczne) określanie dorosłości. W socjologii dosyć powszechnie przyjmuje się, że dorosłość oznacza przyjmowanie i realizację społecznych ról dorosłych członków społeczeństwa. Oznacza to podejmowanie stałej pracy zawodowej oraz wchodzenie

⁷ W większości współczesnych krajów prawna granica dorosłości to wiek 18 lat. Są kraje, gdzie jest ona niższa, np. Uzbekistan (14 lat), Iran (15 lat), Malta (16 lat), Holandia (16 lat), Indonezja (17 lat), ale w niektórych państwach jest wyższa, np. w Korei Południowej (19 lat), Japonii (20 lat), Arabii Saudyjskiej (21 lat), Stanach Zjednoczonych (w zależności od stanów, w większości z nich granicą jest ukończenie 21 lat). W Kanadzie zależy ona od prowincji i terytorium, w niektórych to 18. rok życia, ale w większości – 19. rok życia. W Wielkiej Brytanii za dorosłego uznaje się osobę mającą 18 lat, ale w Szkocji za taką uważa się człowieka 16-letniego.

⁸ Dziewczynki żydowskie wchodzą w dorosłość w wieku 12 lub 13 lat (bat micwa), częściej w zaciszu domowym niż w synagodze, chociaż i to się zmienia.

w rolę męża/żony (ojca/matki). Byłaby to więc kategoria społeczna, która jeszcze nie odgrywa ról dorosłych członków społeczeństwa: nie ma stałego zatrudnienia, nie weszła w związki małżeńskie. Czy to dzisiaj jest jeszcze ważne? Chyba nadal tak, ale pojawia się także trudność polegająca na tym, że zastosowanie takich determinant dorosłości jest coraz bardziej dyskusyjne.

Obecnie wymienione kryteria wyznaczania granic młodości bardzo się przesuwały w czasie⁹. Wydłuża się okres nauki (coraz więcej młodych ludzi podejmuje studia wyższe), opóźnia się podjęcie stałej pracy zarobkowej, spowodowane nie tylko chęcią przedłużenia młodości (to częsty motyw), ale także zmianami zachodzącymi na rynku pracy – odchodzeniem od stałego zatrudniania pracowników (na czas nieokreślony) na rzecz umów krótkoterminowych liczonych w miesiącach, a nie latach¹⁰. Pozwala to pracodawcom bardziej elastycznie reagować na wyzwania rynku i efektywniej (w ich przekonaniu) zarządzać zasobami ludzkimi¹¹.

Równocześnie przeciętnie o 10 lat później młodzi ludzie zawierają związki małżeńskie (o ile w ogóle), a kobiety rodzą pierwsze dzieci. Procesowi usamodzielnienia młodych i wczesnemu zakładaniu rodziny nie sprzyjają omawiana wyżej sytuacja na rynku pracy i bezrobocie (szczególnie dotyczące młodych), utrudniające znalezienie stałej, a nie dorywczej pracy, w konsekwencji niski poziom dochodów niepozwalający na osiągnięcie przyzwoitego standardu (np. wynajęcie mieszkania i wyjście z domu rodzinnego). Co równie ważne, zmienia się także styl życia młodych ludzi – kładzie się nacisk

⁹ Należy zwrócić uwagę, że wydłużanie się okresu młodości może mieć także przyczyny demograficzne. Według danych GUS: „W 2010 r. w Polsce mężczyźni żyli przeciętnie 72,1 lat, natomiast kobiety 80,6 [...]. W stosunku do 1990 roku mężczyźni żyją dłużej o prawie 6 lat, natomiast kobiety o 5,4. [...] W 2010 r. przeciętne dalsze trwanie życia 15-latków wynosiło dla chłopca 57,6 lat, natomiast dla dziewczynki 66,1” (GUS 2011: 9). Te dane oznaczają, że młode pokolenie może sobie pozwolić na późniejsze wchodzenie w dorosłość, mając w perspektywie dłuższe życie w wieku średnim i starszym, a także w perspektywie przesunięcie granicy wieku emerytalnego o kilka lat, a więc wydłużony okres pracy.

¹⁰ K. Szafraniec (2011) wprowadziła termin „umowa śmieciowa” na określenie tych krótkich kontraktów niegwarantujących pracownikom zatrudnionym na ich podstawie praktycznie żadnych koniecznych zabezpieczeń – ubezpieczenia, opłacania składki emerytalnej, ale także niestwarzających możliwości otrzymania kredytu w banku. W zamian za to wzmacniają poczucie tymczasowości i niepewności.

¹¹ Tę samą funkcję pełni zjawisko samozatrudnienia, czyli zakładanie jednoosobowych firm. Wielu pracodawców chętniej przyjmuje do pracy na tych zasadach, zmniejszając w ten sposób koszty pracy, ponieważ zatrudnia nie osobę fizyczną (pracownika), który podlega ochronie prawnej z tytułu Kodeksu pracy (zwolnienia chorobowe pokrywane przez pracodawcę – dopiero po upływie określonego czasu przez ubezpieczyciela – oraz urlopy wypoczynkowe). Samozatrudniony jest osobą prawną, firmą, z którą podpisuje się umowę na wykonanie określonych czynności w zamian za określoną kwotę. Samozatrudniony (firma) musi się sam ubezpieczyć, sam odprowadzać swoje składki emerytalne, być świadomym, że wypoczynek (urlop wypoczynkowy) oznacza, że się nie zarabia.

na oddalenie w czasie „dorosłości” rozumianej jako zespół ról społecznych i towarzyszących im obowiązków. Wiele młodych osób, szczególnie dobrze wykształconych i nastawionych na robienie kariery, wybiera samotność rozumianą jako niewiązanie się z partnerem (partnerką), czyli pozostawanie „singlem”. Jest to z pewnością wynik osłabienia nacisku norm obyczajowych i religijnych nakazujących stosunkowo wczesne wchodzenie w życie dorosłe (podejmowanie stałej pracy, usamodzielnienie się oraz zawieranie sankcjonowanych religijnie małżeństw). Równocześnie można to interpretować w kategoriach przemian priorytetów życiowych (celów życiowych). W sytuacji ostrej konkurencji na rynku pracy bardziej racjonalne wydaje się skoncentrowanie przede wszystkim na karierze profesjonalnej, która wymaga coraz większego zaangażowania (poświęcenia siebie i swojego czasu dla firmy), dyspozycyjności, stałego doskonalenia się (doksztalcania). Połączenie tego z obowiązkami rodzinnymi często może prowadzić do konfliktu ról: zawodowych i rodzinnych (męża/żony i ojca/matki), stąd częsty wniosek: z założeniem rodziny można (należy) poczekać. Kariera ma priorytet.

Jest jeszcze jedno zjawisko, które ma wpływ na opóźnienie wchodzenia w dorosłość, czego wskaźnikiem ma być założenie rodziny. Nazywa się je różnie: kryzysem rodziny (małżeństwa) jako instytucji społecznej czy pojawieniem się alternatywnych form życia rodzinnego (Slany 2008; Szlendak 2011). Niezależnie od interpretacji teoretycznej tego fenomenu pokazują one pewien nowy trend – odchodzenia od zinstytucjonalizowanych form małżeństwa, sankcjonowanych prawnie i religijnie, na rzecz związków mniej trwałych (z formalnego punktu widzenia), a będących szczególnym typem wspólnoty, alternatywnym typem grupy społecznej.

Wszystkie te czynniki sprawiają, że granice między dorosłością a młodością są coraz mniej wyraźne. Czy istnieje inna możliwość podejścia do fenomenu młodzieży? Czy można zastosować inną socjologiczną kategorię pozwalającą na uchwycenie jej społecznych właściwości?

Socjologowie często posługują się kategorią pokolenia. Tym terminem określa się zbiorowość w podobnym wieku, o podobnych doświadczeniach życiowych. Jest to szczególnie użyteczne, gdy te doświadczenia przypadają na okresy przełomowe czy ważne dla społeczeństwa. Sztompka pisze, iż

pokolenie to zbiorowość ludzi, którzy doświadczyli takich samych, ważnych wydarzeń historycznych, przeżyli te same sytuacje, reagowali na te same wyzwania. Ale doświadczały tego wszystkiego osobno, każdy nieco inaczej. Na przykład przeżyli wojnę, rewolucję, przełom ustrojowy, kryzys gospodarczy, odzyskanie niepodległości. Zachowywali się w tych sytuacjach indywidualnie, ale zachowywało się ich wielu. W tym sensie było to zachowanie zbiorowe. Dla każdego istotnym elementem jego świadomości – pociechy, nadziei, mobilizacji – był fakt, że nie jest sam, lecz wśród wielu innych. To podobieństwo biografii, ten paralelizm przeżyć, mimo że doznawanych w różnych miejscach, i z różną intensywnością, są ważne także dlatego, że trwale

kształtują mentalność, postawy, hierarchię wartości uczestników. Wytwarzają między nimi trwałe więzi solidarności zbiorowej czy, jak powiadamy – wspólnotę pokoleniową opartą na pamięci przeżytych wydarzeń (Sztompka 2002: 154–155).

Podobnie ujmuje tę kategorię Hartmut Griese, pisząc, że pokolenie będzie określał jako „sumę wszystkich należących do danego kręgu kulturowego osób, które na podstawie wspólnej sytuacji historyczno-społecznej wykazują podobieństwo postaw, motywacji, nastawień i systemów wartości” (Griese 1996: 80).

Idąc śladem M. Ossowskiej, podobnie ujmuje kwestię pokolenia J. Mikułowski-Pomorski (1968). Dla niego pokolenie to

pewna kategoria rówieśnicza, wyodrębniona na podstawie faktu, że żyła w okresie pewnych, wyraźnie wyodrębniających się wydarzeń historycznych, które to wydarzenia wyznaczają wspólnotę postaw, które z kolei związane są ze współczesnymi wartościami; [...] pokolenie – to kategoria rówieśnicza, która w okresie dojrzewania psychicznego przeżyła pewne wydarzenie historyczne lub przeszła przez wspólne warunki, które obiektywnie kształtowały jej życie (Mikułowski-Pomorski 1968: 268–269).

Warto zwrócić uwagę, że proponuje on stosowanie tej kategorii do osób w podobnym wieku (rówieśników), czyli nawiązuje do kryterium demograficznego. Ważniejsze, w moim przekonaniu, jest podkreślanie znaczącej roli kontekstu historycznego i społecznego jako bazy do kształtowania się systemów wartości i formowania postaw. Zatem pokolenie można traktować jako swego rodzaju produkt procesu historycznego.

Stosowanie kategorii pokolenia w odniesieniu do młodzieży ma swoje zalety. Pozwala na wyjście poza zestaw obiektywnych cech (demograficznych, społecznych) charakteryzujących kategorie społeczne i skoncentrować się na właściwościach wspólnotowych, będących wynikiem doświadczeń i przeżywania podobnych wydarzeń i sytuacji społecznych. Można przyjąć, że one właśnie ową wspólnotowość kształtują i przejawiają się w podobnych hierarchiach wartości, postawach, sposobach widzenia świata. Idąc tropem Petera Bergera i Thomasa Luckmana (2010), można stwierdzić, że pokoleniowe doświadczenia historyczne ukształtowały potoczną wiedzę o otaczającej ich społecznej rzeczywistości, w pewien sposób tę rzeczywistość skonstruowały.

Trzeba jednak pamiętać, że nie są to kategorie jednorodne. Niejednorodność wynika z tego, iż pokolenie – mimo wielu cech wspólnych – jest zawsze osadzone w szerszym kontekście społecznym i kulturowym: etnicznym, narodowym, religijnym, strukturalnym (klasowym). To powoduje, że ludzie włączeni analitycznie do jednego pokolenia mogą (będą) się różnić, czasem bardzo poważnie. Inne są doświadczenia ludzi, którzy przeżyli wojnę i niemiecką okupację w Europie Zachodniej (Francji, Holandii, Danii), a inne osób z Europy Środkowej i Wschodniej (Polski, dawnej Jugosławii, dawnego

Związku Radzieckiego). Czym innym były bunty młodzieżowe lat 60. w USA i krajach Ameryki Łacińskiej, a czym innym w Czechosłowacji i Polsce. Witold Wrzesień słusznie podkreśla tę właściwość pokolenia, pisząc:

zatrzymajmy się na chwilę na cesze, o której, charakteryzując pokolenie, nie powinniśmy zapominać. Mam tu na myśli „plastyczność” pokoleń, a mówiąc precyzyjniej ich mozaikowy lub kalejdoskopowy charakter. Pokolenia to zbiorowości niejednorodne, rzadko posiadające wyraźne oblicze. [...] W zależności od przyjmowanej przez badacza perspektywy – „wstrząśnienia kalejdoskopu” – nieco inny obraz pokolenia można dostrzec i poddać go analizie” (Wrzesień 2009: 14).

Podejście pokoleniowe jest często wykorzystywane może nie tyle w celu precyzyjnego wyodrębnienia odpowiadających im kategorii społecznych, ile po to, aby stworzyć przydatną heurystycznie etykietę do nazwania zjawisk, jakie się pojawiają w konsekwencji zachodzących w społeczeństwie procesów zmian. Często mają one charakter nośnych metafor. W Polsce utarło się określać „pokoleniem Kolumbów” generację, która wchodziła w dorosłość w trakcie okupacji niemieckiej, angażującą się w działalność konspiracyjną podziemnego państwa i przeżywającą rozterki, ale też doświadczającą prześladowań ze strony nowej władzy komunistycznej. Podobnie mówiono o „pokoleniu Marca '68”, ale także „Solidarności”, „transformacji” itp. Podobne funkcje etykietująco-metaforyczne spełniają i inne określenia: „pokolenie beatników”, pokolenie „dzieci kwiatów”, „pokolenie X”, „pokolenie Y”, „pokolenie C” czy na przykład „stracone pokolenie”.

Większość powyższych określeń odnosi się do ludzi młodych. Zaprezentowane podejście skłania jednak do tego, aby kategorię pokolenia stosować nie tylko w odniesieniu do młodzieży, ale także wobec ludzi starszych. W tym ujęciu ma ono bardziej uniwersalny charakter, ale do opisu właściwości społecznych młodych ludzi stosuje się tę kategorię stosunkowo często. Czasem można odnieść wrażenie, że celowo używa się określenia „młode pokolenie” w celu podkreślenia nie tylko podobnej obiektywnie sytuacji społecznej wynikającej z przynależności do kategorii „młodych”, ale także typowych tożsamości zbiorowych czy wreszcie – i to może najważniejsze – postaw i hierarchii wartości.

Młodzież jako przedmiot badań socjologicznych

Innym problemem przedstawionym z konieczności bardzo skrótowo jest młodzież jako obiekt badania. Pojawiają się dwa istotne pytania: co (jakie zjawiska i procesy, w których umiejscowiona jest młodzież) oraz kogo się bada (jakie kategorie młodzieży)?

Gdyby przyrzeć się uważnie badaniom nad młodzieżą, to okaże się, iż najczęściej bada się:

- 1) Pozytywne i negatywne aspekty procesów socjalizacji i wychowania. Próbuje się znaleźć odpowiedzi na pytania, jaka jest obecna młodzież, jakie są jej cechy specyficzne, jakie wyznaje wartości, jakie typy postaw wśród niej dominują, jak odnajduje się w zmieniającej się rzeczywistości. Z reguły chodzi o skonstruowanie swego rodzaju portretu socjologicznego i psychologicznego obecnego pokolenia młodych oraz odniesienie go do zachodzących procesów gwałtownych zmian społecznych, przemian technologicznych globalizacji, ponowoczesnego chaosu normatywnego, sekularyzacji, ale także rewitalizacji życia religijnego oraz zjawisk kryzysowych obejmujących instytucje wychowujące – rodzinę i szkołę.

Często można odnieść wrażenie, że ten kierunek badań koncentruje się bardziej na negatywnych skutkach tych procesów, a więc na przejawach zachowań dewiacyjnych: uzależnieniach (alkoholizmie, narkomanii, uzależnieniu od Internetu), przestępczości (dewiacyjnych i ekstremistycznych subkulturach, mechanizmach zachowań przestępczych), szkolnej agresji (szczególnie widocznej w gimnazjum) czy stadionowym i pozastadionowym chuligaństwie. Ciekawe są badania nad skutkami szkolnej katechezy, pokazujące jej znikomą skuteczność (Marianiński 2011).

- 2) Orientacje życiowe, aspiracje edukacyjne, zawodowe, a przy okazji systemy wartości młodych ludzi. Jest to najobszerniejszy nurt badań zarówno w Polsce, jak i światowej socjologii młodzieży. Są one realizowane przez pedagogów, psychologów i socjologów. Ci ostatni starają się identyfikować mechanizmy generujące nierówności edukacyjne (instytucjonalne, ekonomiczne, strukturalne, kulturowe) znajdujące swe odbicie i w samych aspiracjach (ich „wychładzaniu” i „podgrzewaniu”) oraz w ich realizacji.

W tym typie badań uwzględnia się:

- a) społeczne determinanty aspiracji edukacyjnych (pochodzenie społeczne, środowisko, płeć, status socjoekonomiczny, kapitał kulturowy), generujące szkolne selekcje społeczne, nierówności edukacyjne – stąd między innymi szczególne zainteresowanie młodzieżą wiejską, która jest znakomitym przykładem kumulacji tych wszystkich czynników.
- b) trajektorie życiowe pokazujące i wyjaśniające mechanizmy osiągnięcia pozycji społecznych; z reguły są to typy badań powtarzalnych (panelowych, podłużnych), pozwalających uchwycić dynamikę

zmian/stabilności orientacji i siły oddziaływania wskazanych wyżej determinant.

Warto podkreślić, że powstały znaczące teorie wyjaśniające mechanizmy sterujące zarówno aspiracjami, jak i – przede wszystkim – możliwościami ich realizacji. Mam tu na myśli prace Jamesa Colemana, Raymonda Boudona, Pierre'a Bourdieu, Basila Bernsteina, Samuela Bowlesa i Herberta Gintisa, ale także polskie badania Mikołaja Kozakiewicza, Zbigniewa Kwiecińskiego, Ryszarda Borowicza, Krystyny Szafranec, Piotra Długosza czy własne. Teorie przemocy symbolicznej (Bourdieu) i reprodukcji kultury (Bernstein) zostały przyjęte jako uniwersalny model wyjaśniania selekcyjnych funkcji szkoły.

- 3) Procesy adaptacji młodych ludzi do rzeczywistości społecznej lub radzenia sobie z nią. Głównie (choć nie tylko) bada się wchodzenie młodych ludzi w rolę dorosłych członków społeczeństwa. Odnosi się to do takich obszarów, jak rodzina (zakładanie rodziny), praca (radzenie sobie na rynku pracy i w pracy) oraz aktywność społeczna i polityczna. O nasilającym się zjawisku późniejszego wchodzenia w dorosłe życie (zakładanie rodziny, stała praca) pisałem już wyżej. Często traktuje się je jako wskaźnik zmiany pokoleniowej.

Nie mniej ważne są problemy związane z radzeniem sobie młodych ludzi ze zmieniającymi się wymogami rynku pracy. Ta kwestia okazuje się szczególnie ważna obecnie, gdy trwa dyskusja nad efektywnością systemów edukacyjnych oraz powiązaniem programów kształcenia (szczególnie na poziomie średnim i wyższym) z oczekiwaniami rynku pracy. To młodzi ludzie, którzy zainwestowali czas i pieniądze w zdobycie wykształcenia, zderzają się z sytuacją nieadekwatności wiedzy i kwalifikacji, konieczności ich odnowienia lub zmiany zawodu. Stanowi to zarówno przedmiot badania, jak i debaty publicznej oraz działań politycznych (por. Szafranec 2011).

Nie mniejszą uwagę badacze przywiązywali i nadal przywiązują do sfery aktywności społecznej i politycznej. Zaangażowanie młodzieży jest analizowane na kilku płaszczyznach z naciskiem na towarzyszące im typy postaw. Próbuje się określić, na ile młodzi ludzie angażują się w działalność organizacji pozarządowych będących tkanką społeczeństwa obywatelskiego. Praktyka społeczna dowodzi, że są sytuacje, w których widać to zaangażowanie. Przykładem może być Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Podobnie próbuje się ustalić poziom i rodzaj zaangażowania politycznego, co wydaje się szczególnie ważne dla partii politycznych, bezpośrednio zainteresowanych pozyskaniem młodych zwolenników (wyborców). Zdarzyło się, że w wyborach w 2007 roku o zwycięstwie

Platformy Obywatelskiej zadecydowały głosy młodych wyborców, nastawionych negatywnie do partii rządzącej – Prawa i Sprawiedliwości. Wszystkie mają swoje młodzieżówki, swoich zwolenników, często ekstremistycznie zorientowanych. Ta sfera funkcjonowania młodych jest szczególnie intensywnie badana przez politologów.

Do tego można dodać zainteresowanie młodzieżowymi ruchami społecznymi i procesami ich przekształcania w organizacje społeczne (polityczne). Na uwagę zasługuje ten rodzaj aktywności w sieci, w przestrzeni swobodnej artykulacji poglądów, ale także mobilizowania do zaangażowania w konkretnych sprawach. Dobrym przykładem są tutaj ruchy anty- i alterglobalistyczne, ekologiczne, ale także doraźne mobilizacje, jak chociażby w sprawie ACTA.

- 4) Procesy formowania się subkultury młodzieżowej (subkultur) i kontrkultury były i są obiektem badania socjologów, antropologów i kulturoznawców. Niewątpliwie silnym bodźcem były kontrkulturowe ruchy młodych w latach 60. i 70. Obecnie kładzie się nacisk na media masowe jako kanał przekazu wzorów i wytworów kulturowych oraz na rolę nowych mediów tworzących kategorię prosumenta. Jest to domena aktywności szczególnie ludzi młodych.
- 5) Kształtowanie się nowych typów orientacji – „pokolenia X”, „yuppies”, „pokolenia Y” (oswoili oni nowinki technologiczne i aktywnie korzystają z mediów cyfrowych oraz technologii cyfrowych), „pokolenia C”, „pokolenia JP2”, „neoplemion”, ale także kibiców itp. Wskazywałem na to już wyżej.

Stosunkowo prosta wydaje się odpowiedź na pytanie: „kogo się bada?”. Najczęściej jest tu stosowane kryterium demograficzne, a więc analizy dotyczą ludzi w określonym przedziale wiekowym. Jak już wcześniej pisałem, łatwiej określić dolną granicę (mimo przyspieszenia procesów dojrzewania), trudniej górną, ale zgodnie z tym kryterium obiektem zainteresowania są najczęściej zbiorowości uczniów i studentów. Okazują się oni najbardziej dostępni badawczo.

Rzadziej bada się młodych pracujących. Trudno sobie wyobrazić opis i wyjaśnienie tego, jak sobie radzą na rynku pracy, chociaż obecnie wiele wyższych uczelni ma swoje biura karier odpowiedzialne za śledzenie losów absolwentów. Z tego swego rodzaju monitoringu pochodzą informacje o sposobach znajdowania pracy, zachowaniach młodych w firmach ich zatrudniających, ich oceny możliwości, jakie stwarza im rynek pracy, ale też przydatności wiedzy i umiejętności wyniesionych z uczelni.

Chętnie badanymi zbiorowościami są różne grupy subkulturowe, przy czym często kładzie się nacisk na ich dewiacyjny charakter. Stanowią one obiekt zainteresowań badawczych pedagogów, socjologów i kulturoznawców.

O powodzeniu badania decyduje jednak przyjęta perspektywa badacza, to, czy młodzież traktuje się jako istotnego aktora społecznego, zaangażowanego w procesy zmiany społecznej, będącego zaczynem innowacji i w konsekwencji zmiany (por. Mannheim 2011), czy wyłącznie jako wytwór określonej konfiguracji uwarunkowań społecznych. O młodzieży można pisać w różnych kategoriach – optymistycznych i pesymistycznych – podobnie o jej aktywności i pasywności, ale nie można pomijać problemów, na jakie napotyka i jakie stwarza pokoleniu dorosłych.

Zamiast zakończenia: porażki socjologii i jej zdolności predyktywnych

Być może twierdzenie o porażkach socjologii i jej zdolności predyktywnych jest zbyt daleko idące: nie wszędzie socjologia jako nauka teoretyczna ponosi porażki, są dziedziny życia społecznego, w których poznawcze dokonania socjologii są wykorzystywane. Może o tym świadczyć rozwój socjologii stosowanej¹². Trudno sobie wyobrazić politykę społeczną i planowanie społeczne, które nie czerpałaby z osiągnięć badawczych – w tym także ustaleń teoretycznych – socjologii. Socjologowie pojawiają się w mediach jako komentatorzy bieżących wydarzeń politycznych i społecznych. Prasa i telewizja publikują wyniki najróżnorodniejszych sondaży, szczególnie odnoszących się do prognoz wyborczych (swoicie je komentując). Zatem uznaje się, że wyniki badań socjologów i ich komentarze do rzeczywistości mają wartość. Pozostaje pytanie, czy tą wartością jest wiedza, jaką dysponują socjologowie, czy efekt propagandowy – „świadczenia się”, powoływania na autorytet, by uprawdopodobnić swoją tezę¹³?

Socjologia, czy szerzej: nauki społeczne (może z wyjątkiem psychologii) charakteryzują się jednak tym, że wartość predyktywna koncepcji teoretycznych, także tych powstałych w wyniku badań empirycznych, jest mocno ograniczona (por. Sztompka 1985). Być może wynika to z faktu, że różne orientacje teoretyczne przyjmują odmienne koncepcje rzeczywistości społecznej, a więc także tworzących ją elementów i rządzących nią mechanizmów. To powoduje wielość wyjaśniania i interpretacji tych samych zjawisk, ale badanych

¹² Mam pewne wątpliwości, czy do socjologii stosowanej można zaliczyć badania marketingowe. Jedno jest pewne: wykorzystuje się w nich sposoby postępowania typowe dla badań socjologicznych, próbuje się szukać odpowiedzi na pytanie „dlaczego?”, odwołując się do cech demograficzno-społecznych badanych.

¹³ W telewizyjnych programach informacyjnych komentarz socjologa (ale także innych ekspertów) jest redukowany do sekund, co oznacza, że z nagranej wypowiedzi wybiera się jedynie jej maleńki fragment, najbardziej odpowiadający tezie materiału.

z różnych perspektyw. Być może wynika to z faktu, iż rzeczywistość społeczna okazuje się bardzo skomplikowana i zmienna, że nie potrafimy określić oddziaływania wszystkich czynników wpływających na jej funkcjonowanie. Można przyjąć, że jest to jedna z przyczyn, dla których prognozy wysnuwane z badań nad młodzieżą nie zawsze się sprawdzają.

Pragnę się skupić jedynie na dwóch przykładach. Jak już wspominałem na początku tego tekstu, w końcu lat 50. H. Schelsky (1957) opublikował książkę *Die skeptische Generation. Eine Soziologie der Jugend* będącą diagnozą stanu młodzieży niemieckiej, pokolenia powojennego, pokazującą jej stosunek do rodziców i ich przeszłości, ale także jej sceptycyzm wobec idei i ideologii, a w konsekwencji niechęć do angażowania się ideologicznego i politycznego. Tę tezę uogólniono na całą młodzież, przyjmując założenie, że charakteryzuje się ona pasywnością i brakiem zdolności do zbiorowego działania¹⁴. Była to teza sprzeczna z założeniem Mannheim'a, według którego młodzież jest innowacyjna i stanowi motor zmian (Mannheim 2011). Kontestacyjne ruchy młodzieżowe lat 60. pokazały inną młodzież, bardziej aktywną i zaangażowaną ideologicznie, zdolną do buntu wobec istniejącego systemu i proponującą drogi jego zmiany.

Drugim przykładem jest raport o stanie młodzieży polskiej (ograniczono do niego dostęp, istnieje 200 numerowanych egzemplarzy – ówczesna władza nie lubiła tego raportu), gdzie także pojawiła się teza o pokoleniu konsumpcyjnym (pokłosie „małej stabilizacji”?), które nie chce się angażować ideologicznie (nie chce walczyć o zwycięstwo socjalizmu na świecie), dbającym o swoje przyziemne interesy (ludzie chcą mieć dobrą pracę, dobrze zarabiać, mieć mieszkanie – to było traktowane jako wskaźniki orientacji konsumpcyjnej). Rok 1980 i ruch Solidarności, w który zaangażowali się młodzi ludzie (strajk w Stoczni Gdańskiej wywołała trójka bardzo młodych robotników) zweryfikował te tezy.

Nie znaczy to, że nie należy formułować uogólnień i prognoz, także tych odnoszących się do młodzieży, jej sytuacji i roli w społeczeństwie. Trzeba jednak pamiętać o tym, że są one obarczone ryzykiem niesprawdzalności.

Bibliografia

- Adamski Władysław, 1976, *Młodzież i społeczeństwo*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
Adamski Władysław, 1977, *Młode pokolenie Ameryki. Kultura i społeczeństwo w sytuacji kryzysu*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

¹⁴ Podobną wymowę mają konkluzje badań W. Września (2009).

- Berger Peter, Luckmann Thomas, 2010, *Spoleczne tworzenie rzeczywistosci*, tłum. Józef Niżnik, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bourdieu Pierre, Passeron Jean-Claude, 1990, *Reprodukcja. Elementy systemu nauczania*, tłum. Elżbieta Neyman, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czerepaniak-Walczak Maria, 2007, *Stereotypy młodzieży. Konieczność i możliwości odczarowania młodości*, [w:] Maria Dudzikowa, Maria Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, t. 1: *Istota i sens wychowania wokół kontekstów i znaczeń*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne.
- Czerwińska-Jakimiuk Ewa, 2011, *Przestępczość młodocianych. Interpretacja zjawiska w świetle ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.
- Dietl Wilhelm, Hirschmann Kai, Tophoven Rolf, 2009, *Terroryzm*, red. nauk. wyd. pol. Krzysztof Liedel, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fatyga Barbara, 1997, *Dzisiejsza młodzież. Stereotypy i rzeczywistość po 1989 roku*, Warszawa: Ministerstwo Edukacji Narodowej.
- Fatyga Barbara, 1999, *Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej*, Warszawa: Ośrodek Badań Młodzieży, Uniwersytet Warszawski.
- Griese Hartmut M., 1996, *Socjologiczne teorie młodzieży*, tłum. Jacek Dąbrowski, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- GUS, 2011, *Trwanie życia w 2010 r. Informacje i opracowania statystyczne*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Jawłowska Aldona, 1975, *Drogi kontrkultury*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Mannheim Karl (2011), *Problem młodzieży w nowoczesnym społeczeństwie*, [w:] Krystyna Szafraniec (red.), *Młodzież jako problem i wyzwanie ponowoczesności*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Mariański Janusz, 2011, *Katechizacja szkolna a religijność młodzieży*, [w:] Krystyna Szafraniec (red.), 2011, *Młodzież jako problem i jako wyzwanie ponowoczesności*, z prac Sekcji Socjologii Edukacji i Młodzieży PTS, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Mead Margaret, 1978, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, tłum. Jacek Hołowka, Warszawa.
- Mikułowski-Pomorski Jerzy, 1968, *Pokolenie jako pojęcie socjologiczne*, „Studia Socjologiczne”, nr 3–4.
- Palczyński Tadeusz, 1997, *Kontestacja. Formy buntu we współczesnym społeczeństwie*, Kraków: Nomos.
- Reich Charles A., 1976, *Zieleni się Ameryka*, tłum. Daniel Passent, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Schelsky Helmut, 1957, *Die skeptische Generation. Eine Soziologie der Jugend*, Düsseldorf.
- Siciński Andrzej, 1975, *Młodzież o roku 2000. Opinie, wyobrażenia, postawy*, Warszawa.
- Slany Krystyna, 2008, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków: Nomos.
- Szafraniec Krystyna (red.), 2011, *Młodzież jako problem i jako wyzwanie ponowoczesności*, z prac Sekcji Socjologii Edukacji i Młodzieży PTS, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Szafraniec Krystyna, 2011, *Młodzi 2011*, Warszawa: http://kprm.gov.pl/Mlodzi_2011_alfa.pdf [dostęp: 12.11.2013].

- Szlendak Tomasz, 2011, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sztompka Piotr, 1985, *Teoria socjologiczna końca XX wieku. Wstęp do wydania polskiego*, [w:] Jonathan H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, tłum. Grażyna Woroniecka i in., Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sztompka Piotr, 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Znak.
- Sztompka Piotr, 2005, *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wrzesień Witold, 2009, *Europejscy poszukiwacze. Impresje na temat współczesnego pokolenia młodzieży polskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

